

PRENUMERATA WYNOŚI:
w Kaliszu miesięcznie . . . 2 zł. 50 gr.
z odnośnikiem do domu . . . 3 zł. —
Na prowincji z przesyłką
pocztową 3 zł. 50 gr.
Zagranicą 6 zł. —
Cena pojedynczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na
stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
Nekrologi gr. 10, zwyczajne gr. 5.
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 199 (8126).

Sobota, dnia 29 sierpnia 1925 r.

Rok XXXIII.

Dr. P. KLINGER
SPECJALISTA CHORÓB
WENERYCZNYCH i SKÓRNYCH

st. ordynator oddz. wener. Szpit. Wojsk.
przyjmuje codziennie oprócz niedziel i świąt
od 8—9 rano i od 4—7 pp.

ANALIZY KRWI NA SYFILIS;
NAŚWIETLANIA LAMPĄ KWARCOWĄ.

Adres: **Towarowa 3, I piętro.**

1537

VII-IO oddziałowa
SZKOŁA PRZYGOTOWAWCZA
dla dzieci od lat 6—12
i
PRZEDSZKOLE
dla dzieci od lat 4—6

Jadwigi Matawowskiej

zapisy dawnych i nowych uczniów i uczennic odbywają się codziennie w godz. 11—1 przed poł. i od 6—7 wiecz., przy ul. Niecałej 10, parter.
Ilość dzieci w oddziale ograniczona do 20-tu.
Mieszkanie obszerne, słoneczne, plac do zabaw, zagonki do uprawy.

1587

W dniu 1-go września r. b. otwieram

KURS
rysunków i modelowania.

KURS OBEJMUJE:

- 1) rysunek odręczny,
- 2) rysunek zdobniczy (barwny),
- 3) witrażownictwo,
- 4) modelowanie.

Zgłoszenia przyjmuję od dnia 28 sierpnia w godzinach od 2 do 4.

M. KELMOWA

1543 KALISZ, Górnośląska 65, m. 4.

Znaczna i stała poprawa kursu złotego. Bank Polski rozpoczął sprzedaż walut na potrzeby Przemysłu i Handlu. Wywóz produktów rolnych wyniesie pół miljarda złotych.

WIEDŃ 28.8. PAT. N. Freie Presse stwierdza, że na rynku międzynarodowym nastąpiła dalsza znaczna poprawa kursu złotego. Stało się to głównie z powodu uporczywie kursujących pogłosek o pożyczce. Następnie przemysł polski dostarczył Bankowi Polskiemu ze względu na ultimo znaczną ilość waluty zagranicznej, a równocześnie dały się zauważyć zakupy spekulacyjne na zwykłą. Obroty złotym polskim wzrosły się znacznie. Złoty mógł w porównaniu do piątku ub. tygodnia odzyskać więcej, niż połowę swoich strat. Disagio wynosi obecnie zaledwie 7 i pół do 8 proc. w porównaniu do 17 proc. w tygodniu poprzednim.

WARSAWA 28.8. PAT. Dziś na giełdach zagranicznych zaznaczyła się dalsza zwykła kursu złotego, przyczem w Gdańsku kurs dochodził do 93.50, gdy w ub. sobotę notowano 82 a w ciągu tygodnia 91. Na rynku wewnętrznym zarysowała się duża podaż dewiz, tak, że kurs dolara w obrotach międzynarodowych i na giełdzie ustalił się na 5.60, podczas gdy jeszcze wczoraj na wolnym rynku dolar wynosił 5.85.

WARSAWA 28.8. PAT. Z powodu wiadomości, podanej przez niektóre pisma zagraniczne, a powtórzonej przez część prasy polskiej o pożyczce zaciągniętej w Federal Reserve Banc w New-Yorku, Bank Polski donosi, że istotnie zdołano uzyskać pewną pomoc kredytową w jednej z najważniejszych kredytowych instytucji amerykańskich, która to pomoc użyta będzie na ochronę kursu złotego. Celem częściowej realizacji kredytu Bank Polski w ostatnich dniach nabył na rynku londyńskim i złożył w Banku Angielskim poważną ilość złota, która ma stanowić zabezpieczenie kredytu, a nie przestaje być własnością Banku Polskiego.

WARSAWA 28.8. PAT. Z chwilą, kiedy Bank Polski przestał oddawać bez żadnego ograniczenia waluty zagraniczne, rezerwując je tylko na zaspokojenie niezbe-

nych potrzeb rządu i przemysłu, przysparzającego importowane surowce, musiała się oczywiście zjawić na rynkach pieniężnych wyższa cena walut, nabywanych przez tych importerów, którzy w Banku Polskim swoich potrzeb zaspokoić nie mogli. Większe sumy walut nabywane są na giełdach zagranicznych drogą sprzedaży walut na Warszawę po cenach dziennych, mniej więcej jednolicie ustalonych, podczas kiedy za mniejsze sumy poszukujący płacą na wolnych rynkach wewnętrznych ceny najrozmaitsze, przyczem najczęściej wyższe od kursów zagranicznych. W dążeniu usunięcia zaznaczonych niedomagań Bank Polski rozpoczął wczoraj kupno i sprzedaż walut po cenach odpowiadających zagranicy, dzięki czemu kursy notowane na giełdzie warszawskiej przyczyniają się do wytworzenia jednolitej ceny w całym kraju.

WIEDŃ 28.8. PAT. N. Wiener Journal ogłasza wywiad na temat waluty polskiej z p. Antonim Wieniawskim, członkiem komitetu gospodarczego Ligi Narodów, który oświadczył, iż wszystkie dane umacniają jego pogląd, że obecna sytuacja jest tylko przejściową. Naród polski pamięta swe ciężkie doświadczenie z czasu inflacji i uznaje konieczność utrzymania złotego polskiego na dotychczasowym poziomie. Ludność nie jest bynajmniej niespokojna. Daleko idące ograniczenia importowe zapobiegają bierności bilansu handlowego. Najważniejszym momentem, który zaważył na dalszym losie sytuacji obecnej są nadzwyczajne pomysły żniwa tegoroczne. Przekraczają one od 10 do 15 proc. dobre żniwa z 1923 r., zaś od 50 do 60 proc. — żniwa zeszłoroczne. Już dziś można stwierdzić, że wywóz produktów rolnych wyniesie od 450 do 500 milionów złotych. Oczywiście realizacja żniw wymaga pewnego czasu. Wszystkie wysiłki polskie zdążają do przetrzymania okręsu przejściowego.

nie parlamentu, na którym posłowie, stojąc; wysłuchali przemówienia wiceprezydenta Izby Ałperinga, który złożył hołd zmarłemu, podnosząc jego zasługi. O godz. 12 na dźwięk wystrzałami armatnimi znak, zapanowało w całej Rydze 2-u minutowe milczenie, sprawiając szczególnie silne wrażenie. Na ulicach wstrzymany został ruch tramwajów, samochodów, powozów i pieszych. przyczem w całym mieście zapanowała zupełna cisza. Po żałobnym nabożeństwie, odprawionem w katedrze utworzył się olbrzymi kondukt pogrzebowy. Przed karawanem kroczyły oddziały piechoty, marynarki, następnie postępowali wyżsi urzędnicy Min. Spr. Zagraniczn., niosąc odznakę czenia zmarłego. Za trumną postępowali najbliższa rodzina, następnie prezydent republiki łotewskiej, prezydent rady ministrów, przybyły rano specjalne delegacje estońska i litewska ze swymi ministrami spraw zagr. Pustą i Czarnieckim na czele, członkowie rządu, dalej ciało dyplomatyczne, członkowie parlamentu, wreszcie przedstawiciele 112 organizacji. Nieprzeliczone tłumy zapełniały ulice, któremu kondukt podążał na cmentarz Urzędy publiczne i magazyny zamknięte były od godz. 11 przed poł. Szczególnie wzruszającym dowodem ze strony zaprzyjaźnionej Estonii była ta okoliczność, że miasto Rewel było przystrojone flagami, a życie również przycichło jak i w Rydze. Parlament estoński odbył specjalne żałobne posiedzenie. W instytucjach rządowych ustała wczoraj wszelka praca między godz. 11 a 12.

Min. wojny Sikorski nie należy do żadnej partii.

WARSAWA, 28. (PAT). W związku z artykulem w dzienniku „Nasz Przegląd“ z dnia 27 sierpnia 1925 r. za nr. 236 pt. „Dymisja premiera Grabskiego“ gabinet ministra spraw wojsk. komunikuje co następuje: Pogłoski na temat konfiterencji prezesa Rady Ministrów Grabskiego z min. spraw wojsk. gen. Sikorskim najzupełniej nie odpowiadają faktycznemu stanowi rzeczy. Konferencje prezesa Rady Min. z min. gen. Sikorskim dotyczyły wyłącznie spraw ogólnopartystycznych specjalnie wojskowych. Wiadomość, jakoby gen. Sikorski zgłosił akces do stronnictwa Piast jest pozbawiona jakiegokolwiek podstaw. Gen. Sikorski nie zgłaszał nigdy akcesu do żadnego stronnictwa, ani nie bierze najmniejszego udziału w życiu partyjnym - politycznym. Jest to rzecz zupełnie naturalną, gdyż jako oficer w czynnej służbie, w myśl ustawy z dnia 23 marca 1922 r. o podstawowych obowiązkach i prawach oficerów wojsk polskich nie może należeć do stowarzyszeń, mających cele polityczne.

Francja ze swoich postulatów nie ustąpi.

PARYŻ 28.8. PAT. Min. spraw zagr. Briand przyjął w czoraj wieczorem dzienikarzy i oświadczył, że zwłoka w doręczeniu noty francuskiej spowodowana została kilku formalnymi zmianami, których domagali się sojusznicy Francji, zwłaszcza zaś Belgja. Briand podkreślił, że Francja w odpowiedzi swej nie ustąpi od 3 punktów, które uważa za zasadnicze, a mianowicie: 1) w sprawie paktu gwarancyjnego, 2) w sprawie przystąpienia Niemiec do Ligi Narodów bez wyjątków i rzywiei, 3) w sprawie nietykalności traktatów pokojowych. Minister oświadczył dalej, iż jest pewne, że po sesji

Pogrzeb zmarłego tragicznie ministra Meyerowicza.

RYGA, 28. (PAT). Łotewska Ag. Telegr. Ceta donosi: Pogrzeb zmarłego tragicznie łotewskiego min. spraw zagranicznych Meyerowicza przybrał

charakter olbrzymiej manifestacji żałoby narodowej, nigdy dotychczas w Łotwie nie widzianej. O godzinie 11 odbyła się nadzwyczajne posiedze-

Ligi Narodów nie odbędzie się żadna konferencja aliantów, gdyż byłoby to związane ze zbyt długą procedurą. Zamiast konferencji odbędą się rozmowy pomiędzy ministrami spraw zagranicy państw koalicyjnych. Przy tej sposobności omówione będą decyzje prawników rzeczoznawców, jak również zarządy, które Niemcy wysuną.

Stolica Japonii zalana wodą.

TOKIO 28,8 PAT. Wskutek niezwykle ulewnych deszczów w stolicy zalanych zostało 40 tysięcy domów, w Jokohamie około 1000 domów. Są liczne ofiary w ludziach.

Niemcy dali odpowiedź na notę francuską.

PARYŻ 28,8 PAT. Ambasador niemiecki v. Hoesch wręczył Briandowi odpowiedź niemiecką na notę francuską w sprawie paktu bezpieczeństwa. Ogłoszenie odpowiedzi nastąpi w sobotę rano równocześnie w Paryżu i Londynie.

Caillaux nie wygrał całej bitwy.

PARYŻ 28,8 PAT. Przybył tutaj dziś z Londynu min. Caillaux. Oświadczył on przedstawicielom prasy, że nie mógł wygrać całej bitwy.

LONDYN 28,8 PAT. Caillaux oświadczył przedstawicielom prasy, że w rozmowach z Churchilllem domagał się przyznania Francji częściowego moratorium na okres do r. 1930 i że na żądanie to otrzymał zgodę kanclerza skarbu.

U obcych i u nas.

(Korespondencja własna Gazety Kaliskiej).

RZYM w sierpniu.

Zakończyła się walka wyborcza o organy samorządowe na Sycylii. Pierwsza ta od dłuższego czasu próba sił przyniosła naogół zwycięstwo listom faszystowskim.

Wybitni politycy, organizacje polityczne i prasa żywo komentują ubiegłe wypadki i oceniają je każdy mjarą własnego kierunku. Tak samo jak u nas. Więcej jednak niż rezultat wyborów, stanowiący odbicie chwilowego tylko stosunku sił, obchodzić nas może inna strona wypadków; to, co w niej, jest trwałe, hasła i namiętności, które wyodły masę do walki wyborczej, wysunięte nie poraz już pierwszy i ujawniające głęboką sprzeczność interesów Południa i Północy Włoch.

Lista opozycyjna liberałów włoskich, która wszędzie zebrała bardzo znaczną, niekiedy przeważającą ilość głosów, obok zasadniczego hasła poszanowania wolności obywatelskiej, wysunęła dwa inne: wolnego handlu — w dziedzi gospodarzej i dopuszczenia ludzi Południa do równorzędnego stanowiska w kierownictwie polityki Włoch. Jest rzeczą ciekawą, że zarówno sam Mussolini, jak i wszyscy prawie jego najbliżsi współpracownicy pochodzą z prowincji północnych.

Fakt ten podniósł odwieczny antagonizm dwu krańców państwa. Północ dzięki bezpośrednio sąsiedztwu z zagranicą i właściwością klimatu i innym pomyślnym warunkom potrafiła poważnie rozwinąć przemysł, który nadał charakter całemu krajowi.

Południe, kraj cytryn, pomarańcz, świetnego wina i długiego szeregu znakomych produktów rolnych rozwijało się zupełnie odmiennie. Słońce Sycylii, Kalabrii, przysiółkowego Neapolu hojnie obdarzało miejscową ludność w produkty, które szukały zbytu. Południowcy rzucili więc hasło wolności granic celnych. Chcąc jednak posłać obcyim swe pomarańcze i mandarynki musiałyby Włochy wpuścić do siebie wyrób ich przemysłu. To zaś zrujnowałoby znaczną część przemysłu w Lombardji, Piemontcie i Ligurji. Pogodzenie interesów obu części kraju stało się trudne... Stał hasło wolnego handlu wbrew protekcyjnej polityce rządu faszystowskiego nabrała charakteru bojowego.

Jak widzimy, zarówno swym położeniem geograficznym, charakterem rolniczym jak dążnością do specjalnego krajowego stanowiska w polityce, pewnego rodzaju separatyzmem dzielnicowym Południe Włoch mocno przypomina nasze ziemie wschodnie. Rzecz ciekawa; los ich od chwili zjednoczenia Włoch podobny jest do biegu wypadków i do stosunków na naszych Kresach. Śledząc do wspomnień historycznych znajdziemy tam przedewszystkiem dwa zjawiska odmiennego charakteru, które były troską polityków włoskich od czasu Cavoura. Walka z bandytyzmem, przybierającym częstokroć rozmiar zatrważający, kryjącym się pod płaszczykiem jawności przez lat 20—30 zmuszała rząd do znacznego nakładu energii ludzkiej i środków materialnych dla przeprowadzenia powolnej sanacji stosunków. Drugą kwestją była sprawa systemu administracji, samorządu oraz pewnych u-

prawnień ludności wobec kulturalnych i językowych wreszcie i historycznych różnic, jakie zachodziły między południowcami a resztą kraju. Rezultatem były spory o centralizm i zasadę szerszego samorządu...

Kiedy czyta się karty, mówiące o tych sprawach, bije z nich rażąco podobieństwo do naszych stosunków na Wschodzie.

Trzeba było kilku dziesiątków lat umiejętności pracy, aby rozmaite nienormalne zjawiska usunąć, zaś tarcia międzydzielnicowe załagodzić.

Dziś nie grożą już one rozluźnieniem spójności państwa, tem mniej jego rozsadzeniem. Są jednak wieczną troską rządów i polityków stojących po za nimi. W okresach wyborów stają się

podpora programów, walczących obozów. Stan taki wymaga pracy, ogromnego nakładu. Zmieniają się rządy, różnie wywiązują się one z zadaniami, wnosząc coraz nowe projekty podniesienia gospodarczego prowincji południowych, w części przynajmniej wprowadzając je w życie. Obecnie na warsztacie jest sprawa rozbudowy portów w Palermo i Neapolu, rozbudowa kolei i dróg bitych.

Niespokojny, przenikliwy umysł włoski pracuje wyrwale nad usunięciem dążeń podśrodkowych wewnątrz państwa.

Fakty te niepowinny ujęć uwagi naszych kręgów politycznych z myślą o analogjach i nauce jakże z tych analogji wyciągnąć można.

Z. Gniewicz.

Panie chcące posiąść sekret

SARY BERNHARD, która do 70 roku czarowała otoczenie młodzieńczą świeżością cery, niech nabęda „Teatral“, usuwającego po zaraz w skł. apt. słoik kremu, kilku dniach zmarszczki, gęsie łapki, piegi, wyrzuty, szorstkość cery i inne braki.

1618

Kronika Telegraficzna.

(P. A. T.).

WARSZAWA, 28.8. Attache poselstwa sowieckiego w Warszawie p. Oljanow został mianowany radcą tegoż poselstwa. Przybył do Warszawy p. Michał Mołockowski nowomianowany drugim sekretarzem poselstwa sowieckiego, dotychczasowy sekretarz poselstwa sowieckiego w Rydze.

BUKAREST, 28.8. Pierwsze wyniki wyborów do Izby rolniczych w 25 okręgach są: Zjednoczona opozycja 35 mandatów, partja ludowa 4, inne stronnictwa ogółem 12.

WIENIĘ, 28.8. Urzędowo donoszą: Pogrzeb zmarłego marszałka polnego Hoetzendorffa nastąpi na koszt państwa austriackiego. Zwłoki marszałka będą dziś o północy przewiezione z Passawy do Wiednia. Po oddaniu honorów, zwłoki zostaną złożone na lawecie i wystawione w kasynie wojskowym na placu Schwarzenberga. Termin pogrzebu nie jest jeszcze ustalony.

BIAŁOGRÓD, 28.8. Dziś przedpoł. został tutaj otwarty międzynarodowy kongres nauczycieli szkół średnich pod przewodnictwem min. oświaty Wucanowicza, oraz w obecności przedstawiciela króla i korpusu dyplomatycznego.

MONACHJUM, 28.8. W tutejszych kołach wojskowych krąży pogłoska, iż prezydent Hindenburg po osobistym zetknięciu się z b. bawarskim następcą tronu Ruprechttem będzie pośredniczył w konflikcie między nim i Ludendorffem. Po załagodzeniu tego konfliktu zniesiony zostanie bojkot bawarskich oficerów, zarządzony przez Ludendorffa.

LONDYN, 28.8. Według otrzymanych tutaj wiadomości, rząd niemiecki przyjął propozycję zwołania konferencji rzeczoznawców prawnych i ministrów spraw zagr. Anglii, Francji, Niemiec i Belgji w celu rozpoczęcia prac przygotowawczych do ogólnej konferencji.

NOWY JORK, 28.8. „United Press“ donosi, że na okręcie wojennym Oklahoma nastąpiła podczas ćwiczeń eksplozja. 1 marynarz zabity, 1 ranny.

PARYŻ, 28.8. Kongres generalnej konfederacji pracy postanowił 2782 głosami przeciwko 1500 wysłuchać delegatów kongresu komunistycznej konfederacji prasy w celu podjęcia dyskusji nad kwestją zjednoczenia związków zawodowych.

BRUKSELA, 28.8. Belgijska para królewska odjechała do Indji drogą na Marsylję.

Co mówi wydalony Niemiec o Polsce?

Wśród wrzaskliwego rozpaczania nad dolą opantów wydalonych z Polski, wśród kłamstw i oszczerstw prasy niemieckiej rzuconych na Polskę z tej racji brak było głosu, któryby najlepiej naszym zdaniem oświecił całą sprawę, głosu zainteresowanych bezpośrednio a mianowicie tych Niemców, którzy Polskę opuścili musieli.

Tem więcej cenić wypadnie głos taki, chociaż odosobniony — ale przecież jesteśmy o tem przekonani, będący wyrazem opinii większości tych Niemców, którzy przemieść musieli się do Niemiec. W tych dniach otrzymała Dyrekcja Związku Obrony Kresów Zachodnich wysoce znamienity list od pewnego Niemca, napisany na wyjeździe z Polski na posterunku granicznym w Zdunach. Między innymi pisze ten Niemiec co następuje: „Mieszkałem tutaj pięć lat. Wszędzie dokąd przyszedłem i gdzie miałem do czynienia z polakami, a także z władzami wzgl. urzędnikami polskimi — traktowano mnie dobrze i wszyscy zachowali względem mnie przyzwolite i godziwe postępowanie. Na pytania jakiegokolwiek bądź i obojętne, czy po polsku, czy też po niemiecku stawiane, nigdy nie odmówiono mi informacji lecz zawsze udzielono jej z największą uprzejmością...“

Nadto list cały jest utrzymany w takim tonie, że absolutnie w nim doszukać się nie można jakiego żalu do rządu polskiego za same wydalenie. Autor jego wprawdzie podkreśla, że nie porzuca Polski z radością, lecz emigrację swą uważa za rzecz chociaż niemilą — to jednak z punktu widzenia prawnego nie ulegającą żadnej kwestji tembardziej że po tamtej stronie granicy Niemcy w całej pełni wykonują przysługujące im prawo do wydalenia polaków.

Oto świadectwo Niemca uczciwego, który — zdawać by się mogło, więcej ma powodu do wyrzekania, aniżeli ci, którzy krzyczeli — przecież zegnając kraj, który go gościł przez lat pięć, jeszcze z samej granicy śle jemu wyrazy pełne uznania za „dobre i godziwe obchodzenie się“ jakiego tutaj doznał. Powtarzamy raz jeszcze, że jesteśmy głęboko przekonani, iż każdy zdrowo myślący Niemiec, opuszczający dzisiaj Polskę z takim samym sentymentem musi odnosić się do tego kraju i w głębi sumienia przyznać musi, że krzywda mu się tutaj nigdy nie działa.

O kompas w parku miejskim.

Kompas w parku miejskim literalnie cały, to jest cyferblatt i postument, od góry do dołu pokryty jest różnokolorowymi napisami treści erotycznej.

Widocznie nasza wyuzdana i rozflirtowana młodzież obojga płci nie mogąc znaleźć odpowiedniego miejsca dla wyrażenia swych miłosnych uczuć, wrażeń i pragnień wybrała na swego pomiernika stary i zawsze użyteczny zabytek naszego grodu.

Nie jedno może już pokolenie sprawdziło czas podług tego starożytnego zegara słonecznego i zapewne dawniej nikomu nie przyszło do głowy aby szpecił i profanował głupimi napisami starej i służącej dla publicznego użytku pamiątki.

Jakież wyobrażenie może mieć o kulturze i wychowaniu naszego społeczeństwa zwiędający Kalisz zagraniczny turysta, widząc dzieło sztuki dawniejszej tak niegodziwie zamazane i pogryzmołone, że nawet koloru marmuru z jakiego zostało wykute nie można rozpoznać, jak również co może powiedzieć o działalności naszych władz parkowych które ignorują i pozwalają na profanowanie pięknego publicznego parku miejskiego starej pamiątki?

Napisy zaś bezzwłocznie powinny być do szczerście zmyte.

Kaliszanin.

KRONIKA

— **Z miasta.** Ruch w mieście, po długotrwałym zastoju wakacyjnym trochę się już wzmógł. Ludzie przyjeżdżają z letnisk. Dzieci i młodzież zjeżdża się do szkół. Wojsko też już zciąga powoli z Biedruska na zimowe leże. To też i w sklepach mimo że to przed 1-szym, widać znaczne ożywienie. A czas już czas, gdyż wielu kupców kaliskich czekało tych chwil trochę lepszego ruchu z utęsknieniem.

— **Świecący cyferblatt** zegara ratuszowego już jest na ukończeniu, niedługo przeciętny kaliszanie będzie mógł obywać się bez zegarka kieszonekowego, gdyż wieża ratuszowa jest tak wysoka że w większej części miasta jest widoczną, ponieważ tarcza zegarowa będzie świecić się całą noc, więc w każdej porze dnia i nocy będzie można zprawić dokładny czas na zegarze.

— **Stan wody** na rzece Prośnie po ostatnich ulewach podniósł się znacznie. Mimo otworzonych śluz na foluszu woda płynie pełnym korytem. Woda jest mętna i spieniona, prąd bardzo silny.

— **„Pijana rota“.** Grzelak Stanisław, zam. przy ul. Widok Nr. 60, Zieliński Władysław (Lipowa 22), Smieciński Józef zam. w Zbiersku, Konieczko Barbara (Stawiszńska 12) i Jaworski Kazimierz (Turecka 3) cała ta godna kompanja tak się upiła i takie awantury robiła po mieście że pol. Państwo musiało ich przyaresztować i aż do wytrzeźwienia przetrzymać w areszcie.

— Bank dla Przemysłu i Handlu przeciw złotemu. „Przeł. Wiecz.” pisze: W ostatnim tygodniu kurs naszego złotego, który na początku lipca równał się całkowicie wartości guldena gdańskiego spadł skutkiem sztucznej a wielce wrogiej agitacji o 20 proc. czyli, że za złotego płacono w ostatnich dniach na terenie Gdańska 80 proc. wartości nielicząc potrąceń podatkowych za zmianę waluty, a że taką naganę na polskiego złotego czynią Niemcy, nie należy się dziwić, lecz że do tego przyczyniają się polskie banki posiadające swe filje w Gdańsku, jest to więcej, niż oburzające.

Bo oto w dniu 19-ym bieżącego miesiąca znane nam z nazwiska i adresu osoby zgłosiły się do filji gdańskiej, banku dla Przemysłu i Handlu z żądaniem wymiany na guldeny złotych polskich i spotkały się z kategoryczną odmową wyrażającą się w zupełnie jasnych słowach: „Polskich złotych my nie kupujemy”. Oczywiście gdy bank dla Przemysłu i Handlu posiadający swoją filję w Gdańsku odmawia wymiany wykorzystują to niemieckie banki i wekslarze dając kurs daleko niższy niż wszelkie notowania giełdowe. Zaznaczyć należy, że ten bank jest filją banku p. Korfantego w Warszawie.

— Jarmark w Pleszewie. W Pleszewie odbędzie się w czwartek, dnia 3 września br., jarmark na rogaciznę i nierogaciznę.

— Przesyłanie waluty polskiej zagranicę. Ministerstwo Skarbu wydało rozporządzenie, że od 26 sierpnia na wysyłkę zagranicę i do Gdańska pocztą waluty polskiej i obecnie w listach, przekazach lub czekami, niezbędne jest zezwolenie władz skarbowych, bez względu na wysokość sumy, z wyjątkiem marek niemieckich, dawnych rubli rosyjskich i czerwonońców sowieckich.

Zezwolenie na wysyłkę waluty wydają izby skarbowe, wykazane w zarządzeniu z dn. 12 lutego 1925 r.

Bez zezwolenia władz skarbowych nie wolno urzędowi pocztowym przyjmować żadnych kwot pieniężnych zagranicę i do Gdańska.

— Wyższe studjum handlowe w Krakowie. Wpisy na oba Wydziały Wyższego Studjum Handlowego, to jest na Wydział ogólnohandlowy i Wydział Towaroznawstwa (Instytut Towaroznawczy) rozpoczną się dnia 1 września 1925 r. i odbywać się będą codziennie od godziny 12—1 w gmachu przy ul. Kapucyńskiej 2, sala Nr. 37, III p.

Warunki przyjęcia są następujące:

Na drugi rok Wydziału ogólnohandlowego mogą być przyjęci absolwenci dotychczasowych Kursów abiturjentów.

Na pierwszy rok Wydziału ogólnohandlowego przyjęci być mogą abiturjenci Szkół średnich ogólnokształcących oraz absolwenci Liceów handlowych lub Szkół równorzędnych z klauzulą dobrych postępów (przynajmniej z połowy przedmiotów zawodowych).

Na drugi rok Wydziału Towaroznawstwa mogą być przyjęci ci studenci, którzy spędzili 4

lata na Uniwersytecie, Politechnice lub Studium Rolniczym, podczas których stuglowali chemję względnie nauki przyrodnicze.

Na pierwszy rok Wydziału Towaroznawstwa przyjęci mogą być studenci, którzy posiadają 1 rok studjów akademickich.

— Znow zatrucie grzybami. W dniu wczorajszym przywieziony został do szpitala św. Trójcy z dom. Biernatki 29-letni Jan Suchan, który ciężko zachorował po najedzeniu się trujących grzybów. Pierwszej pomocy zatrutemu udzielił na miejscu dr. Dreszer.

— Życie urzędnicze. Ukazał się sierpniowy numer „Życia Urzędniczego” organu Zarządu Głównego Stowarzyszenia Urzędników Państwa wych.

Na treść numeru składają się artykuły: J. Kożuchowski. Na progu praw i obowiązków urzędnika, J. Drażek. O potrzebie wykształcenia prawniczego urzędników państwowych, J. Stypiński. Szkoła Powszechna Rzeczypospolitej prof. F. Koneczny. Z dziejów administracji (Demografia a historia administracji).

Uzupełniają zawartość numeru działy: Przepisy i judykatura w sprawach urzędniczych. Z działalności Stowarzyszenia i z życia innych organizacji urzędniczych, Oceny i sprawozdania, A. Marczewski-Czy przedruki interpelacji mogą być konfiskowane?, Stanisław Posner-O immunitacie interpelacji parlamentarnych przez St. S. (oraz notatki). Z powodu notatki na tle budżetu Wł. H.

— Wystawa Młodej Prasy w Kaliszu.

W dniu 6, 7 i 8 września r. b. Kalisz będzie świadkiem — Wystawy Młodej Prasy. Nie potrzebujemy tłumaczyć jak ważną dla naszego miasta, jak i dla całego kraju jest ta Wystawa. Musimy jednak zadokumentować, że jesteśmy krajem kulturalnym i, że rozumiemy jakie ważne zadania ma do spełnienia Młoda Prasa, prasa młodzieży, tej przyszłości Polski. Z racji tej Wystawy zjadą do Kalisza przedstawiciele Młodej Prasy nie tylko z Polski, ale również i krajów innych. Czechosłowacja, Rumunia, Belgja, Danja, Francja, Jugosławja, Austria i inne państwa przyobiecały inseraty i delegatów. Nadmienić należy, że pomiędzy przedstawicielami Młodej Prasy będzie i pokaźna ilość posłów parlamentarnych.

Wobec powyższego Komitet zarządzający Wystawę dokłada wszelkich starań, aby z obowiązków swych wobec gości zagranicznych wywiązać się należycie i dać świadectwo, że z Komitetem współpracuje całe społeczeństwo Kaliskie. Jednym z najważniejszych zadań Komitetu jest w obecnej chwili troska o odpowiednie ulokowanie w kwaterach przyjezdnych gości. Przeto zwracamy się z gorącym apelem tak do prywatnych osób, jak i do pp. Właścicieli hoteli o łaskawe zaoferowanie na te kilka dni odpowiednich pomieszczeń.

Mamy nadzieję, że odezwa nasza nie przebrzmi bez echa. Kaliszanie, złożcie świadectwo o troski, o los, siłę i żywotność duchową młodzieży i jej prasy! Łaskawe oferty z wyszczególnieniem ilości

pokoi i rodzaju ew. przyjęcia prosimy kierować pod adresem Komitetu Pierwszej Wystawy Młodej Prasy. Ze względu na krótki czas prosimy o szybkie zgłaszanie wolnych lokali Komitetowi Wyst. Mł. Pr. w Kaliszu.

Komitet I Wystawy Młodej Prasy w Kaliszu.

RADIO.

Program na sobotę 29 sierpnia b. r.

LONDYN (365) 19—24 Koncert i Kabaret 24 Dzwony zegara w Wetsmünster.

CHELMSFORD (1600) 19—24 Program londyński.

BERLIN (505) 17—18.30 Koncert orkiestry 20.30 Koncert Otto Reütera i Kabaret.

WROCLAW (418) 12.30—13.25, 17—18 Koncerty, 20.15 połączenie u Schuckkoppe.

FRANKFURTn.M. (470) 16.30—18 Koncert z oper Verdiego 20.30—21.30 Koncert symfoniczny (Betchowen) 22—23 Koncert wokalny.

HAMBURG (395) 20.15 Koncert marszów wojskowych.

MONACHIUM (485) 20.30 Koncert utworów Pucciniego 22.20 Kabaret.

MÜNSTER (410) 20.30 Koncert operetkowy; 22.23 Muzyka do tańca.

WIEDEŃ (530) 20 „Druciarz” operetka Lehara.

RZYM (425) 21 Wielki koncert pod dyr. Sanfarelli, (Puritania, Fedora, Dinorah, Lucia, Traviata, Romeo i Julja, Tra, Dziafelo, Rienzi, Tańce Brahmsa.

ZURYCH (515) 19 Dzwony kościelne w Zurychu 20.15 Koncert.

PARYZ (1750) 20.45 Wielki koncert galowy w Matin'a.

PARYZ (458) 21. Wielki koncert orkiestrowy.

OSLO (380) 21.30 Koncert „Pieśni” Heralda Szeena.

BIULETYN

SPOSTRZEŻEN METEOROLOGICZNYCH STACJI

„KALISZ” Państwowej Sieci Meteorologicznej

PRZY SEJMIKU

w dn. 28 sierpnia 1925 r. godz. 7-rano.

1) Ciśnienie powietrza	751.1 mm
2) Kierunek wiatru	W
3) Siła wiatru	1 m/s
4) Stan nieba	pogodnie
5) Wilgot. bezwzględna	11.1 mm
6) Wilgot. względna	97%
7) Temp. powietrza	+13°.5
8) Ilość opadów	3.9 mm
9) Najwyż. temp.	+16°.8
10) Najniż. temp.	+15°.0
11) Temp. grunt. na głębokości 50 cm. 1 g. p. p.	+1°.56

Katastrofa kolejowa.

28) (Powieść z francuskiego.)

Nie widać najmniejszego śladu włamania. Nikt nie manipulował przy wjeździe. Otwór zamku jest nienaruszony. Otwiera się łatwo.

Rozyna próbuje wytłumaczyć sobie to.

Albo kasetka była przedmiotem cudownego nawiedzenia, albo, co by było nieskończenie bardziej pożądane, otworzono ją przy pomocy klucza

Klucz. Prawdziwy, czy fałszywy?

Fałszywy. Gdyż prawdziwy leży ukryty razem z kluczem skarbczyka w schowanku jej empirycznego biureczka i trudno jest do odnalezienia. Schowek ten jest bezpieczny i skarbnicę można czytać w duszy....

A więc fałszywy klucz, sfabrykowany przy pomocy odcisku woskowego? Ależ nikt nie mógł tu wejść. Przez drzwi? Służba jest wolna; od wszelkiego zarzutu, a mieszkanie strzeżone jest po wojskowemu, przez starożytnego Aleksandra, starożytnego żołnierza, który nie żartuje z wydanych mu poleceń i nikogo nie wpuszczał w czasie nieobecności państwa. Przez okno? Jest to niemożliwe fizycznie niemożliwe, jeśli się nie jest duchem.

Prawdziwy i fałszywy klucz. Zdaje się jednak że rozwiązanie zagadki nie tkwi ani w tym fałszywym, ani w prawdziwym kluczu. Tem bardziej, że tak czy owak posiadanie klucza nie wystarcza do otworzenia kasy. Trzeba być jeszcze w tajemniczym w potrójną tajemnicę zamku! A jeśli nie można odczytywać myśli...

Ale kto potrafi wdrzeć się w mózg, mógłby również bez pomocy klucza dostać się do kasy... a następnie Rozyna od wczoraj nie wychodziła

z mieszkania. Od chwili, gdy otworzyła zamkniętą kasetkę z klejnotami. Gdyby jakiś obcy, jakaś istota z krwi i kości, mająca swą wagę, ciało i czyniącą hałas wdarła się do nich, usłyszałaby napełnienie...

A tu oto drogą dookoła badanie możliwości prowadzić panią Orlac do rondelu niemożliwości, do mgły otoczonego rozdroża, w którym Spektrofes rzuca swój mściwy cień.

Dotąd doszła w swych rozmyślaniach Rozyna, gdy usłyszała, jak Stefan wychodził z „pokoju ręk”. Spieszenie zamknęła obie kasetki i odzyskała pewną siebie minę.

— Wychodzisz? — rzekł do niej, ujęzawszy ją w kapeluszu.

— Ja? Ach nie, patrz, jest zapóźno. Nie patrzyłam na zegarek.

Nie mogła zwlekać dłużej z wyjawieniem swego położenia.

Nie potrzebowała jednak było odkrywać kradzieży. Stefan byłby z tego powodu zrozpaczony. Dbał tak bardzo o klejnoty swej żony, jak Rozyna o papiery wartościowe. Zniknięcie ich przysporzyłoby mu zmartwienia, którego należało mu zaoszczędzić, a to było łatwe do osiągnięcia; gdyż właśnie dlatego, że cenę bardzo klejnoty nie pomyślałby nigdy o zastawieniu ich, a broń Boże o sprzedaży. Nie potrzeba więc było czekać się, że zechce upewnić się co do ich istnienia, ja też, że odkryje w jakiś inny sposób ich zniknięcie. Rozyna bowiem nie nosiła ich. Co do jego pieniędzeni i szpilek do krawątki, to nie miały one większej wartości i należało się spodziewać, że w przyszłości nie będzie się o nie troszczył bardziej, niż dotychczas.

Wystarczyło więc powiedzieć mu, że źródła są wyczerpane i że wybiła godzina obejrzenia

się za pieniędzmi.

Ale skoro Rozyna zebrała się na odwagę, nie miała potrzebnej krzepkości, aby przetrzymać zajście, które podobna wiadomość musiała bezwarunkowo spowodować. Przeczuwała pałętaczny wybuch, przy którym musiała okazać zimną krew. Zadanie jej nie polegało na tym, aby wyjawiać wszystko, ale głównie na tym, aby podkreślić na duchu, nie natem aby atakować, ale pomagać. Dlatego odwręła się do następnego dnia; czuła bowiem, że niepokój nie opuszczał jej.

Cokolwiek uczyniłaby, nie mogła odpędzić od siebie widma Spektrofesa i nieustannie widziała dumną zjawę przenikającą szyby, jej kościste, opienścione ametystami palce wyciągające się ku szafce ściennej, wdzierające się do kasetki z klejnotami i wyjmujące stamtąd całą garść drogich kamieni.

Spektrofes! Wierzyła tak silnie, że wolna jest od niego, że zaprzestała swoich badań co do jego pochodzenia. Tak silnie wierzyła, że tenoryzm, fantasmagorie i znaki skończyły się już. Po tygodniowym spokoju zaniepokoił ją w niezwykle gwałtowny sposób powrót widma. I ma jak to przestawiała ją w tak nieznośny sposób, że poraz pierwszy spytała Stefana o nieznanego nieboszczyka.

Siedzieli przy stole.

Najłatwiej właśnie przy jedzeniu nawiązuje się krytyczna rozmowa, gdyż wtedy panuje się najsilniej na swoim przeciwnikiem. Nie może się on wymknąć, nie wywoławszy skandalu, nie może odwrócić się, nie zdradziwszy się. Zaprosił kogoś do śniadania, znaczy obserwować go. Każda gadalnia jest przelotnym więzieniem, w którym uprzejmość przywiązuje zaproszonych do nakrytego stołu. (D. C. N.)

Wbrew zobowiązaniom, na własną szkodę...

Twórcy Traktatu Wersalskiego ożywiłi byli niewątpliwie chęcią stworzenia takiego stanu w Europie, który dając jaknajwiększą możliwość wyzyskania dogodnych warunków ekonomicznych uniemożliwiłby w przyszłości wszelkie zatargi, powstające na tle kolizji interesów gospodarczych.

Udostępnienie i udogodnienie dróg komunikacyjnych stanowiło jedno z poważnych założeń idei ostatecznej stabilizacji stosunków ekonomicznych w Europie.

W tym też kierunku przewidziane jest m. in. przez Traktat Wersalski rozwiązanie zagadnienia kłajpedzkiego, oraz otwarcia komunikacji na głównej arterji, łączącej port kłajpedzki z jego Hinterlandem — Niemnem.

Zbrojna okupacja obszaru kłajpedzkiego — przez oddziały litewskie, narzucenie mu władzy przez Kowno, wreszcie zaś polityka sztucznego odgradzania się gospodarczego od Polski, wprowadzona od pięciu lat przez rząd litewski, spowodowały wysoce niekorzystną łączność pomiędzy sprawami o charakterze wyłącznie gospodarczym i zagadnieniami politycznymi.

Odpowiedzialność za to ponosi niewątpliwie Litwa. W samym dążeniu do ostatecznego uregulowania sprawy kłajpedy, Konferencja Ambasadorów decyzją z dnia 16.II.23 r. postanowiła jako warunek uzyskania suwerenności przez Litwę nad tym obszarem „organizację wolnego tranzytu morskiego, rzeczno i lądowego, któraaby odpowiadała interesom obszarów litewskich i polskich, położonych w dorzeczu Niemna. Rząd litewski w odpowiedzi swej z dnia 13.II.23 r. przyjął powyższe bez zastrzeżeń.

Jednakże już na sesji marcowej po uchwaleniu konwencji raptownie zmienił stanowisko, — przenosząc rozwiązanie zagadnienia na płaszczyznę polityczną. Oświadczył on mianowicie, że „jest rzeczą dla narodu niemożliwą utworzyć Niemien dla handlu drzewem, dopóki obszary litewskie znajdują się będą pod okupacją polską”.

To sztuczne przez Litwę powiązanie problemów politycznych i gospodarczych nie znalazło poparcia ogółu państw europejskich. Notą z dnia 2 czerwca 1924 roku Konferencja Ambasadorów zaleca Litwie nieczynienie przeszkód w prowadzeniu handlu i ruchom tranzytowym po

między Polską i Litwą. Notą zaś z dnia 3 grudnia 1924 roku Konferencja Ambasadorów, stwierdzając, że kwestję ustalenia granic Polski uważa za ostatecznie uregulowaną decyzją z dnia 15.II.23 r. ponownie doradza Litwie dostosować się do sugestji zawartych w nocie poprzedniej co leży we własnym interesie Litwy.

Jak widzimy Litwa uchylając się od wykonania zobowiązań zaciągniętych przez podpisanie konwencji kłajpedzkiej i dając do wznowienia tą drogą zagadnień uznanych przez ogół państw za rozwiązane, osiągnęła cel wręcz przeciwny. Stwierdzają to sami Litwini, m. in. i b. minister spraw zagr. Waldemaras, który oświadczył, w jednym z swych artykułów, że „tamane lukła dów nie wyjdzie Litwie na zdrowie i że „od chwili ratyfikacji konwencji kłajpedzkiej tj. od dnia 17 - 24 r. Litwa powinna wykonać wszystko co układ powyższy zawiera” (Lituwis Nr. 19 r. b.) Stwierdzić więc można, że akcja litewska w sprawie kłajpedzkiej na terenie międzynarodowym zawiodła na całej linii i zakończyła się kompletną porażką Litwy.

Jeszcze gorsze są jej środki ekonomiczne. Bankructwo szeregu domów handlowych, zastój w porcie, bezrobocie, brak kredytów — stwarzają sytuację bez wyjścia.

Stan ten uległby natychmiastowej zmianie na lepsze z chwilą podjęcia stosunków gospodarczych z Polską. Polska, wierna swym głośzonym przez nią hasłom pokojowym nie byłaby temu przeciwna. Mogłoby to jednak nastąpić pod warunkiem udzielenia gwarancji, że rząd litewski naprawdę gotów jest zrezygnować z dotychczasowej błędnej drogi i że zagadnienia gospodarcze będą przezeń traktowane w ten sposób, że dadzą one możliwość bez narażenia interesów kupiectwa polskiego wykorzystania w pełni portu kłajpedzkiego.

Litwa by na tem tylko zyskała.

PERITUS.

Jak odbywać się będzie Import towarów do kraju?

W związku z wydanem przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu zarządzeniem ograniczenie importu do kraju udało się do Warszawy delegacja Związku Kupców i Przemysłowców województwa

Łódzkiego w osobach dyr. Barucha i członków Zarządu pp. Ajznera i Wajnreba.

Delegacja zwróciła się do centrali kupieckiej w Warszawie z prośbą o udzielenie wyjaśnień dotyczących się spraw importowych.

Z wyjaśnień otrzymanych przez delegację wynika, że utworzona zostanie specjalna komisja opiniodawcza, składająca się z przedstawicieli „Lewiatana”, Polskiego Związku Kupców i Centrali Związków żydowskich po jednym przedstawicielu, prócz z tego w każdym z tych związków będą pracowały komisje rzeczoznawcze, które rozpatrzą podania importerów, opatrując je opiniami co do niezbędności przywozu danego artykułu z zagranicy, oczywiście z wyjątkiem Niemiec, skąd wóz został całkowicie wstrzymany.

Jednak w stosunku do pozostałych krajów jest takie ograniczenie że import do końca roku nie może przewyższać importu z tego samego okresu w roku ubiegłym.

W okręgu łódzkim do dnia 23 b. m. w. winien każdy importer dostarczyć do Zw. Kupców i Przemysłowców odpowiednią deklarację i opłatę stemplową, przyczem deklaracje te rozpatrywane będą przez specjalną komisję z udziałem przedstawiciela odnośnej branży i deklaracje te przesłane zostaną do centrali warszawskiej.

Centrala warszawska uzgodni deklaracje z kontyngentem wyznaczonym przez ministerstwo, dokąd też prześle ją w dniu 1 września, a specjalna komisja udzielać będzie zezwoleń na wóz w ten sposób, że w pierwszym rzędzie do dnia 15 września wydane zostaną zezwolenia na artykuły sezonowe na wrzesień i październik zaś na artykuły, sprowadzane w listopadzie i grudniu, wydawane będą zezwolenia w pierwszej połowie października, przyczem ministerstwo pobierać będzie 4 pro mille od faktury.

Do deklaracji importerzy winni dołączyć dowody, stwierdzające, że są rzeczywiście importerami i że sprowadzają dany artykuł w tej ilości, w jakiej podali, a mianowicie kopję zamówienia, kontrakt z firmą zagraniczną i odpis kwitów celnych za pewien czas ubiegły.

Towary, które zostały wysłane do Polski do dnia 14 b. m. i nadejdą do dnia 29 b. m. muszą mieć zezwolenia, lecz nie będą zaliczone do ustalonego kontyngentu.

Importerzy, którzy sprowadzali towary z Niemiec, mogą obecnie sprowadzać je z innych krajów, lecz w tej samej ilości, co poprzednio z Niemiec.

WAŻNE dla pań gospodyń i p. właścicieli sklepów kolonialnych!

Do składu materiałów piśmiennych

„GAZETY KALISKIEJ“

Aleja Józefiny 1,

nadszedł świeży transport

LAKU

do zalakowywania butelek.

Buchalter

bilansista, samodzielny zakłada i prowadzi księgi od 50 zł. miesięcznie.

Wiadomość: w Adm. „Gazety Kaliskiej“ 1641

Zginęła karta zwolnienia wydana przez P. K. U. w Kaliszu, na imię Stanisława Pacholskiego, rocznik 1903.

1630

Do sprzedania KASA OGNIOTRWAŁA.

Wiadomość: w Adm. „Gaz. Kal.“ 1627

Do sprzedania Fortepian i Orkiestrjon.

Obejrzeć można w godz. od 6-7 wiecz., ul. Krótka № 5. 1636

Poszukuję pokoju z kuchnią ewentualnie 1 pokój

komorne za rok z góry. Oferty pod „B. B.“ do Redakcji. 1643

KUPIĘ urządzenie sklepu kolonialnego.

Wiadomość: w Red. „Gaz. Kal.“ 1644

Stacja uczniowska.

Poleca się uwadze rodziców stancję uczniowską przy Aleji Józefiny 25, m. 5. Mieszkanie suche i słoneczne.

Zapewnione: smaczne i pożywne odżywianie i troskliwa opieka. Pianino na miejscu. 1611

Skradziono książeczkę wojskową

wydaną przez P.K.U. w Koninie, na imię Haskiela Numberga, rocznik 1901. 1642

Udziałem lekcji francuskiego.

Bliższa wiadomość: w Admin. „Gazety Kaliskiej“ 1571

Przyjmę czterech uczniów lub cztery uczenie na stanoję.

Rypinkowska № 31. 1638

Artystyczne malowanie sukien

jedwabnych, aksamitnych, wełnianych i t.p. przyjmuję.

Podgórze 18, m. 9, L. K. 1629

OBWIESZCZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Kaliszu Józef Trojanowski, zamieszkały przy ul. Stawiszyńskiej w domu pod № 7 na zasadzie 1030 art. ust. sąd. cyw. obwieszcza, że w dn. 4-go września 1925 r. o godz. 10 rano, w Kaliszu, przy ul. Majkowskiej № 5, będzie sprzedawany przez licytację ruchomy majątek, należący do Salomona Węchownika składający się z kredensu, szafy bibliotecznej, garnituru mebli koszykowej roboty, serwisu, zegaru, 80 serwetek 7 par firanek, 4 kołder i in. przedmiotów i oszacowanych do sprzedaży na sumę 480 złotych, którego spis i szacunek przejrzane być mogą na miejscu sprzedaży w dniu licytacji.

Kalisz, dnia 26 sierpnia 1925 r. 1647 Komornik J. TROJANOWSKI.

Składajcie ofiary na inwalidów wojennych.